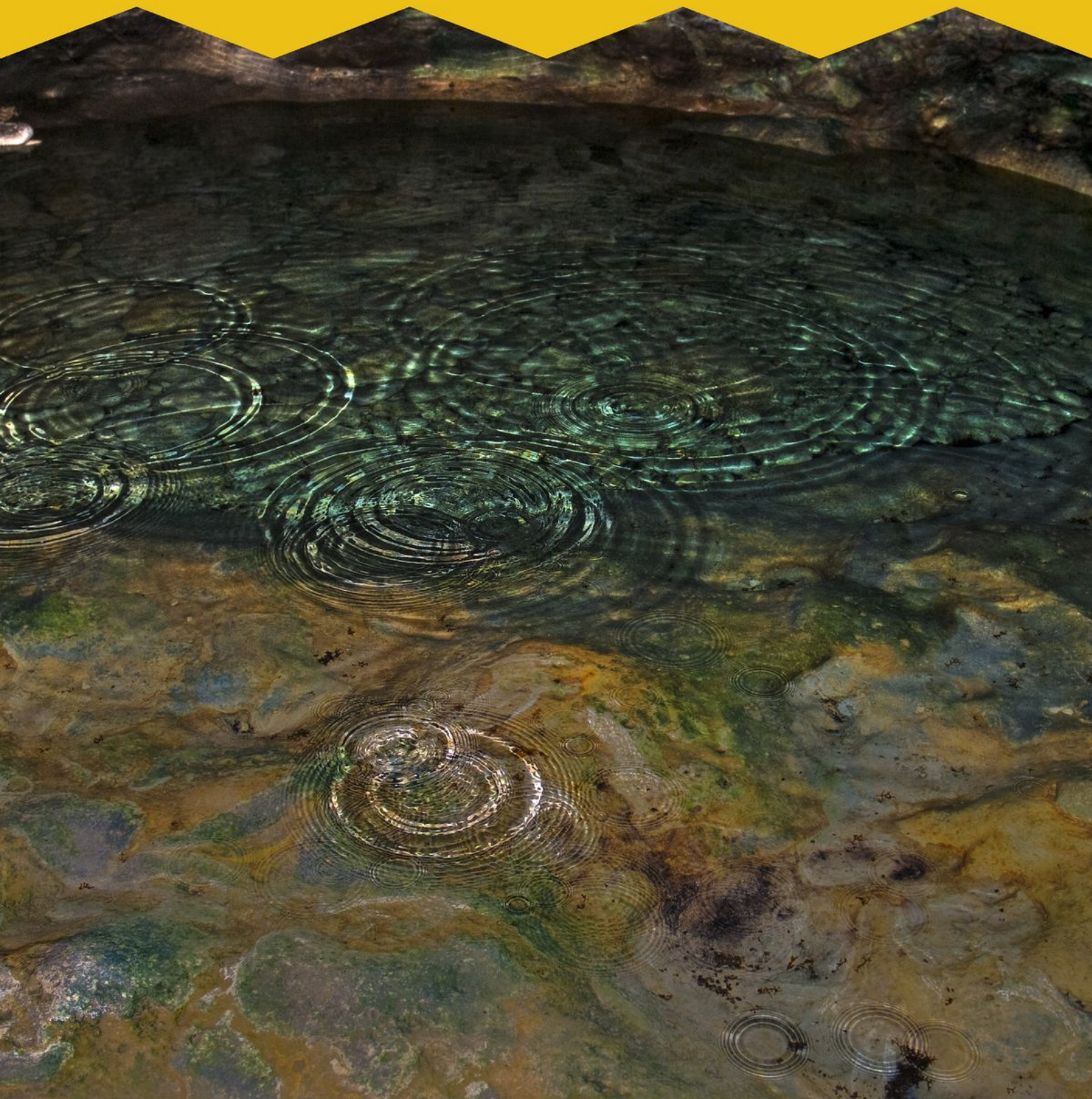


Lis i gęś



JAN LEMAŃSKI

Lis i gęś

*Słomka położona
Między dwa bierwiona¹
Uleży, gdy są wilgłe², lecz pono
Kruchy jej byt, gdy bierwiona płoną.*

*Komu nazbyt mistycznym zda się to twierdzenie,
Temu nadmienię
Że słomka — przyjaźń, a bierwiona —
On — Ona.*

Gęś, młoda entuzjastka,
Nieczo dzika,
Świeżo z gniazdka
W świat wprowadzona;
Lis, przechera³ poniekąd i kawał szkodnika:
A przecie, co powiecie, moje panie? —
Najtkliwsze z sobą zawarli przymierze.
O życiu gęgała gęś idealnym,
O wadach swych dziedzicznych
Lis jej szczekał szczerze,
Płakał na łonie jej nieprzemakalnym:
Słowem, lisi skowyt i gęsie gęganie
Były wzorem harmonii.
Nawet kury z uznaniem gdakały o lisie.
Lecz ach! cóż jest trwałego?...
W południe, na błoni,
Zwanej «Gęsie Błotko»,
Bawili się
Lis przy gęsi, gęś przy lisie
Rozmową przyjacielską.
Lis mówił: — «O jakże jest słodko,
Znaleźć serce siostrzane! Od chwili, gdy atlas
Twego puchu mnie olśnił, nie nęci mnie brat — las,
Łowy mi zbrzydły, i wiesz co?
Od dziś żyję rzodkwią» —
— «Ach tak, życie jest piękne,
Tyś dobry, ja wiem...»
— «Nie, nie!... O, tkwią
We mnie zarodki złego, ale niechaj pękne,
Jeżeli nie będę z czasem gęsiom równy». —
— «Ja ci wierzę... Jakiś ty wymowny,
Jaki inny,

Falsz, Pochlebstwo

¹bierwiono — duży kawał drewna przeznaczony na opał; polano, szczapa. [przypis edytorski]

²wilgłe (daw.) — wilgotne. [przypis edytorski]

³przechera — sprytny, przebiegły. [przypis edytorski]

Niż obraz twój, kreślony mi w dobie dziecinnej,

Gdym, rzuciwszy jaje,
Rozpoznawać zaczęła gęsińca zwyczajem».

— «Hm, tak...

Jednak wyznać trzeba,
Że gleba

Tu niezbyt sucha. Źle wpływa wilgoć na zdrowie.

Tam przejdźmy...»

— «Ach, chętnie! Papa gąsior miał przysłowie:

Z drubem

Dobrze i na lądzie suchym».

I przeszli.

Lis był na czczo.

Półuchem

Słuchał gęsi, patrząc na jej tułów

Okrągły; nozdrza rozdał, bo czuł ów

Zapach, jakim gęś tchnie podniecona.

Rzekł w końcu, jak Ofelii ów Hamlet w Szekspirze⁴:

«Pozwól mi na swym łonie spocząć, luba siostrze».

Jakoż położył swą mordkę ostrą

Na gęsi pierze.

Ta, wzruszona,

Przyskrzydła go do łona,

I aby ufność swą okazać snadnie,

Z pieścizną mu swą szyjkę między zęby kładnie.

Lis drgnął, splonąwszy jak mina prochowa,

Ściął⁵ zęby, i gęsia głowa

Opadła od gardzieli...

Struga krwi, jak alkiermes⁶, wykwitła na błoni

I drżała gęś bezgłowa w przedśmiertnej agonii.

Pasące się w oddali przyjaciółki ściętej

Rozpierzchły się, wydając gęgliwe lamenty.

Krople krwi jak korale kapią z brody lisa,

Co widząc, źdźbło kostrzewy⁷ trwożnie się kołysa,

I niezabudki kwiat niewinnookiej

Zgroza trzęsie,

Gdy lis chrupie przyjacielskie zwłoki

Gęsie.

— «Stało się» — lis pomyślał.

Za czym z mokrą rzęsą

Pojrzał w niebo i zawył:

— «O przyrodę, matko!

Czemu każesz jeść mięso,

Gdyśmy duchem głodni?

Czemu nas szlakiem cnoty

Prowadzisz do zbrodni?

Ha! krwawą zagadką

Byt nasz!

Oto w lat rozkwicie

Była gęś... Dziś co z niej?

⁴Hamlet — dramat Williama Szekspira. [przypis edytorski]

⁵ściąć (daw.) — zacisnąć, ścisnąć. [przypis edytorski]

⁶alkiermes — barwik czerwony, wydobywany z owada zwanego czerwcem. [przypis redakcyjny]

⁷kostrzewa — rodzaj trawy. [przypis redakcyjny]

Podstęp

Śmierć

Łzy

Głód

Dziób, skrzydła, piór parę z ogona...

Reszta — zjedzona!

O, życie, życie!...»

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lemanski-lis-i-ges>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezji, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Emilia Radlak, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).